

Sygn. akt I ACa 472/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz SA Irena Ejsmont - Wiszowata (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. P.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 14 marca 2014 r. sygn. akt V GC 115/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powoda Z. P. na rzecz pozwanej (...) S.A. w W. kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; zaś brakującymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 12.121 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Z. P. wnosił o zasądzenie w postępowaniu nakazowym od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w D. tytułem zapłaty za dostawę brykietu kwoty 188.403,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz kosztów procesu.

Nakazem zapłaty z dnia 7 czerwca 2013 r., wydanym w postępowaniu upominawczym, Sąd Okręgowy w Olsztynie uwzględnił w całości żądanie pozwu.

W sprzeciwie od powyższego nakazu pozwana domagała się oddalenia powództwa. Zgłosiła zarzut potrącenia należności dochodzonej pozwem z wierzytelnością jej przysługującą z tytułu kar umownych, jakimi został obciążony powód z uwagi na niedostarczenie określonych w umowie miesięcznych ilości brykietu.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 188.403,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu 12 kwietnia 2010 r. strony podpisały umowę o współpracy w zakresie produkcji i dostaw brykietu oraz umowę dzierżawy linii produkcyjnej do produkcji brykietu. W § 5 ust. 1 w/w umowy ustalono, że wytwórca zobowiązuje się produkować i dostarczać pozwanej brykiety w ilości nie mniejszej niż 500 ton miesięcznie, zaś zgodnie z ust. 8 umowy odbiór brykietu od wytwórcy obciążał pozwaną. Terminy i wielkość dostaw miały być uzgadniane między stronami na bieżąco. Stosownie do § 5 ust. 9 umowy – w przypadku niedotrzymania przez wytwórcę miesięcznej ilości dostaw określonych w ust. 1 umowy, pozwanej przysługiwało prawo naliczania kary umownej.

Sąd ustalił, że ilość produkowanego dziennie brykietu wystarczała na załadunek około dwóch tirów. Jednocześnie podkreślił, że na hali produkcyjnej powoda nigdy nie brakowało wyprodukowanego brykietu, toteż nigdy nie zdarzyło się, żeby z uwagi na brak towaru nie można było załadować tira. Zdarzało się natomiast, że pomimo zamówionego samochodu do odbioru brykietu, ten nie przyjeżdżał. Braki terminowego odbioru towaru, skutkowałe zaś przepełnieniem hali i trudnościami z produkcją następnej partii, to z kolei przekładało się na organizację pracy u powoda – przestoje w produkcji i odsyłanie pracowników do domu. Kilkakrotnie miały również miejsce trwające parę dni przestoje w produkcji, które wywołane były usterkami maszyn do produkcji brykietu. Wówczas koniecznym było czekanie na dostawę części przez pozwaną.

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że brykiet od powoda odbierał tylko jeden kierowca – P. W. (1), który woził towar na zlecenie pozwanej – od początku produkcji powoda. Kierowca ten odbierał brykiet od jeszcze dwóch innych producentów. W zależności od jakości brykietu, na jednego tira można było załadować od 18 do 26 ton towaru, zaś odbierany od powoda brykiet był wożony tylko do elektrowni w O., gdzie występowały kolejki, w związku z czym czasem na odbiór trzeba było czekać kilka dni.

Sąd ustalił, że pierwsze kłopoty z odbiorem surowca przez elektrownię w O. wystąpiły pod koniec 2012 r. w listopadzie i grudniu. Nadto pozwana za dostawę prawie nigdy nie płaciła powodowi jednorazowo, lecz w kilku transzach, często ze znacznymi opóźnieniami, od kilku dni do dwóch miesięcy.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał za niezasadny podniesiony przez pozwaną zarzut potrącenia. Przyjął bowiem, że przyczyną produkcji przez powoda mniejszej ilości brykietu niż ilość określona w umowie było nieodbieranie brykietu przez pozwaną, co jednoznacznie wynikało z zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków. Sąd zauważył, że ciągle były kłopoty z odbiorem brykietu przez pozwaną, a gdy pozwana nie odbierała towaru to powstawały przestoje w produkcji, bo magazyn był pełen i nie można było produkować. Nadto bezspornym w sprawie było, iż brykiet od powoda odbierał tylko jeden kierowca – P. W. (1), który obsługiwał jeszcze 2 innych producentów brykietu. Powodowało to więc brak możliwości obsłużenia dziennie trzech producentów. Towar nie był również odbierany, gdy były zatory w odbiorze i przestoje w elektrowni w O..

Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanej odnośnie braku brykietu w hali powoda, gdy zjawiał się u niego wysłany przez nią przewoźnik. Nie dał również wiary deklaracjom strony pozwanej odnośnie możliwości odbioru większej ilości brykietu, niż ta, która faktycznie była odbierana. Skoro bowiem na jednego tira można było załadować 25 ton brykietu, zatem aby wywieźć miesięczną normę brykietu, tj. 500 ton, pozwana powinna była przysyłać 20 tirów miesięcznie. Znajdujące się zaś w aktach sprawy tabelki nie obrazują poziomu produkcji brykietu przez powoda w kolejnych miesiącach w okresie od stycznia 2011 r. do grudnia 2012 r. Wynika z nich bowiem jedynie ilość brykietu, którą pozwana odbierała od powoda w poszczególnych miesiącach wskazanego powyżej okresu.

Zdaniem Sądu nawet gdyby powód nie nadał z produkcją to mogło to być spowodowane permanentnymi zatorami finansowymi, jakie wywoływała pozwana nie płacąc mu za dostawę regularnie, lecz z dużymi opóźnieniami.

Sąd zauważył - również sama treść umowy zawartej przez strony jest wystarczająca dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności unormowanie zawarte w § 5. Wobec zatem niekwestionowania jej treści, zeznania z osobowych źródeł dowodowych mogły mieć charakter tylko pomocniczy i przynieść odpowiedzi - istotne dla rozstrzygnięcia sprawy - czy strony opracowały (domówiły się) stosownie do § 5 pkt 9 in fine co do harmonogramu dostaw.

Sąd uznał, że strony łączyła umowa dostawy, określona w art. 605 k.c. Z uwagi zaś na fakt, iż przepis ten nie reguluje miejsca wykonania umowy, a strony miejsca tego nie ustaliły, ani się stanowczo nie porozumiały, to zastosowanie będzie miał względnie obowiązujący przepis art. 454 k.c., który stanowi co do zobowiązań niepieniężnych, że jeżeli miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione w miejscu, gdzie w chwili powstania zobowiązania dłużnik miał zamieszkanie lub siedzibę. Jeżeli zaś zobowiązanie ma związek z przedsiębiorstwem dłużnika lub wierzyciela, o miejscu spełnienia świadczenia rozstrzyga siedziba przedsiębiorstwa. Zatem zdaniem Sądu pozwany jako odbiorca powinien przybyć do powoda po umówiony produkt, a co zostało ustalone - nie przybywał. Jednocześnie w ocenie Sądu pozwany nie wykazał, że zgłaszał się po odbiór towaru, a tego nie było. Tym samym nie można winić powoda, że pozwany dostaw nie otrzymał, co rodziłoby po stronie powoda obowiązek zapłaty kar umownych.

W efekcie Sąd przyjął jako przyczynę produkcji przez powoda mniejszej ilości brykietu - nie wywiązywanie się przez pozwaną z umownego obowiązku jego odbioru i organizacji transportu. To powodowało, że powód nie mógł produkować więcej, gdyż miał zajęty magazyn.

Sąd oddalił też dowód z przesłuchania stron z uwagi na posiłkowy charakter tego dowodu.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd podał art. 605 k.c. O kosztach procesu orzekł zaś na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi stronę przegrywającą spór.

Od powyższego wyroku apelację wniosła pozwana zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi I instancji:

1) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny dowodów, polegający na pominięciu w tejże ocenie następujących dopuszczonych przez Sąd dowodów:

- protokołu przekazania przedmiotu dzierżawy z 3 września 2010 r.,
- korespondencji pisemnej i elektronicznej pomiędzy powodem a pozwaną powołanej w sprzeciwie od nakazu zapłaty,
- korespondencji e-mail pomiędzy powodem a pozwaną powołanej w pkt I ppkt 1 pisma zawierającego wnioski dowodowe pozwanej z 29 listopada 2013 r.,
- korespondencji pisemnej i elektronicznej pomiędzy pozwaną a (...) Sp. z o.o. powołanej w sprzeciwie od nakazu zapłaty,
- umów zawartych przez pozwaną z (...) Sp. z o.o., oświadczenia o uznaniu przez pozwaną długu wobec (...) Sp. z o.o. z tytułu kar umownych,
- faktury VAT wystawione przez powoda w 2011 r. tytułem dostaw brykietu z siana,
- dokumentów w postaci kompensat wzajemnych wierzytelności stron za lata 2011-2012,
- zeznań M. M. (1), P. W. (1), oraz M. W.,

a także poprzez błędną ocenę dowodów z zeznań świadków R. C., A. C. (1), K. N. (1), K. P. i uznanie ich za wiarygodne źródła dowodowe, w sytuacji gdy zeznania te były często wzajemnie sprzeczne, nielogiczne i pozostawały w sprzeczności z pominiętym przez Sąd materiałem dowodowym,

co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych,

b) art. 217 § 1, 2 i 3 k.p.c., art. 503 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. przez pominięcie dowodów powołanych z w piśmie procesowym pozwanej z 29 listopada 2013 r. w pkt. I ppkt 2-5 i pkt II ppkt 1-4, w sytuacji gdy dowody te miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, nie były spóźnione, a ich przeprowadzenie nie mogło powodować zwłoki w rozpoznaniu sprawy,

c) art. 230 k.p.c. przez błędne uznanie, iż czas opóźnienia w zapłacie za dostarczony brykiet nie był kwestionowany przez pozwaną i uznanie w konsekwencji, iż okoliczności wynikające z przedstawionego przez powoda zestawienia płatności są bezsporne,

d) art. 227 § 1 k.p.c. polegające na uchyleniu przez Sąd pytań świadka M. M. (1), w sytuacji gdy uchylone pytania zmierzały do udowodnienia przyczyn zmniejszonego poziomu produkcji powoda, a więc okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

e) art. 299 k.p.c. i art. 302 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie stron z ograniczeniem do przedstawiciela strony pozwanej, w sytuacji gdy dowód ten miał istotne znaczenie,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię § 5 ust. 8 umowy z 12 kwietnia 2010 r., polegającą na przyjęciu, iż strony musiały z góry uzgadniać pisemny harmonogram poszczególnych dostaw brykietu, a pozwana winna była zgłaszać się po odbiór brykietu bez jakichkolwiek wcześniejszych ustaleń z powodem, w sytuacji gdy z brzmienia § 5 ust. 8 umowy wynika wprost, iż terminy i wielkości poszczególnych dostaw będą uzgadniane na roboczo (bieżąco) oraz przez błędną wykładnię postanowień umowy, polegającą na przyjęciu, iż pozwana odpowiadała za utrzymanie przedmiotu dzierżawy w stanie pozwalającym na produkcję w wymiarze określonym w § 5 ust. 1 umowy,

b) art. 76 k.c. przez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, iż ustne, telefoniczne i mailowe uzgodnienia stron w zakresie terminów i wielkości poszczególnych dostaw brykietu dokonywane przez strony na podstawie § 5 ust. 8 umowy winny być uznane za nieważne, w sytuacji gdy ustalanie przez strony terminów i wielkości poszczególnych dostaw należy do sfery wykonywania umowy, a nie jej zmiany,

c) art. 454 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż skoro na pozwanej ciążył obowiązek odbioru brykietu z zakładu powoda, to winna była zgłaszać się po odbiór brykietu niezależnie od jakichkolwiek wcześniejszych ustaleń w zakresie terminów i wielkości poszczególnych dostaw,

d) art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c. przez jego błędne zastosowanie polegające na niewłaściwym rozkładzie ciężaru dowodu i przyjęciu, iż to pozwana powinna była udowodnić, iż zgłosiła się po odbiór brykietu, a brykietu u powoda nie było, w sytuacji gdy pozwana udowodniła, iż powód nie osiągnął zdolności produkcyjnej,

e) art. 499 k.c. zd. drugie, przez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż chwilą dokonania zapłaty za dostarczony brykiet w przypadku potrącenia wzajemnych wierzytelności jest chwila wystawienia przez pozwaną dokumentu kompensaty, w sytuacji gdy zgodnie z tym przepisem potrącenia stały się skuteczne z datą wsteczną od chwili kiedy potrącenia stały się skuteczne z datą wsteczną od chwili kiedy potrącenia stały się możliwe,

f) art. 552 k.c. w zw. z art. 612 k.c. przez ich błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że samo zaistnienie opóźnienia w zapłacie za dostarczony brykiet dawało powodowi prawo do wstrzymania produkcji, w sytuacji gdy

zgodnie z art. 552 k.c. dla skuteczności takiej czynności było wymagane złożenie oświadczenia o wstrzymaniu produkcji,

g) art. 471 k.c. w zw. z art. 472 k.c. i art. 355 § 2 k.c. i art. 473 § 1 k.c. przez ich błędne zastosowanie do stanu faktycznego sprawy i przyjęcie, że powód nie ponosi odpowiedzialności za brak odpowiedniego poziomu produkcji będącego podstawą naliczenia kar umownych z tego powodu, iż pozwana nieznacznie opóźniła się z zapłatą za dostarczony wcześniej brykiet, w sytuacji gdy umowa nie przewidywała przedpłaty, a pozwana wykazała, iż powód nie zachował należytej staranności w zgromadzeniu (zakupie lub samodzielnym zbiorze) odpowiedniej ilości słomy do produkcji brykietu w ilości 500 ton miesięcznie oraz że powód uzależniał działalność gospodarczą jedynie od środków pieniężnych wpływających od pozwanej.

W oparciu o powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także dopuszczenie dowodu z zapisów audio z rozprawy przed Sądem Okręgowym w Olsztynie, sygn. akt V GC 129/13 oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

W kontekście zebranego w sprawie materiału dowodowego, uzupełnionego częściowo na etapie postępowania apelacyjnego, ocena Sądu Okręgowego co do niezasadności podniesienia przez pozwaną zarzutu potrącenia należności dochodzonej pozwem z wierzytelnością jej przysługującą z tytułu kar umownych, zdaniem Sądu Apelacyjnego jest błędna, przez co skutkuje wydaniem orzeczenia reformatoryjnego o odmiennej treści.

Przede wszystkim zgodzić się należy ze skarżącą, iż Sąd I instancji, wbrew dyrektywie z art. 233 § 1 k.p.c. nie dokonał wszechstronnej oceny dowodów. Ograniczył się w zasadzie jedynie do lakonicznego stwierdzenia że „z zeznań wszystkich słuchanych w sprawie świadków wynika, że pozwany nie wywiązywał się z obowiązku odbioru brykietu od powoda w ilości określonej umową”. Zupełnie jednak pominął przy tym wnioski płynące z pozostałych dowodów, w tym z korespondencji mailowej oraz z kompensat wzajemnych wierzytelności stron za lata 2011-2012. Wbrew postulatom pozwanej zaniechał też przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, ograniczając się jedynie do przesłuchania przedstawiciela pozwanej, z którego to dowodu nie wyprowadził jednak właściwych wniosków.

Jak wynika z akt sprawy i co było bezsporne, strony były związane umową, w ramach której powód miał produkować po 500 ton brykietu miesięcznie, zaś obowiązkiem pozwanej był odbiór tego towaru i dokonanie zapłaty, przy czym odbiór realizowany być mógł we wszystkie dni robocze tygodnia. Poza sporem było też to, że pozwana miała stawić się po zawiadomieniu, że towar został wyprodukowany. Kara umowna natomiast została zastrzeżona na wypadek „niedotrzymania przez wytwórcę miesięcznych dostaw” (§ 5 pkt. 9 umowy). Pozwana nie negowała przy tym opóźnienia w płatności faktur wystawianych przez powoda, lecz wyjaśniła, że zapłata następowała przeważnie w formie kompensat wzajemnych wierzytelności (pozwanej przysługiwała wierzytelność z tytułu wydzierżawienia linii produkcyjnej), a opóźnienia w płatnościach gotówkowych były nieznaczne i nie wpływały w decydujący sposób na możliwość zaopatrzenia się przez powoda w surowiec. Nadto okolicznością przyznaną wprost przez powoda, a więc i niewymagającą dowodzenia przez pozwaną było to, że w niektórych miesiącach z okresu objętego obecnie zarzutem potrącenia (tj. 1 stycznia 2011 r. – 31 grudnia 2012 r.) nie był on w stanie wyprodukować po 500 ton brykietu. Ewidentnie dotyczyło to pierwszych siedmiu miesięcy 2011 r. (ograniczenie do 300 ton), kwietnia 2012 r. (ograniczenie do 150 ton) i czerwca 2012 r. (ograniczenie do 100 ton), bowiem zostało to wyrażone w mailach powoda (k. 165), przy czym zauważyć należy, że były to szacunki powoda, nie powiązane z jakimikolwiek innymi okolicznościami, a wskazujące na jego własne moce produkcyjne. Wprawdzie powód twierdził, że mógłby nadrobić te zaległości w innych miesiącach, ale umowa stron tego nie przewidywała, więc ta okoliczność nie może mieć wpływu na zasadność kary umownej, a ewentualnie mogłaby być rozważana przy ustalaniu jej wysokości. Trafnie przy tym wskazuje skarżąca w apelacji, że skoro wykazane zostało, że powód nie miał należytej zdolności produkcyjnej na początku obowiązywania umowy, to na nim spoczął obowiązek udowodnienia, że w późniejszym okresie taką zdolność osiągnął. Podkreślenia wymaga, że już w kwietniu 2011 r. pozwana wezwała powoda do produkowania ilości umówionej, pod rygorem

zastosowania kar umownych (k. 153) i ponaglenia takie czyniła jeszcze w lutym i czerwcu 2012 r. (k. 161, 164 i 171). W takiej sytuacji oczywiście błędne są sugestie Sądu I instancji, jakoby pozwana godziła się na obniżenie produkcji. Ewentualne nieformalne rozmowy prowadzone przez A. C. (2) (teścia powoda) w przedmiocie obniżenia ustalonej miesięcznej ilości dostaw nie mogły być wiążące zarówno dlatego, że nie miał on statusu strony umowy jak i dlatego, że umowa dopuszczała zmiany tylko w formie pisemnej, zastrzeżonej pod rygorem nieważności. Ilość odebrana przez pozwaną w w/w miesiącach była znacząco niższa od zapowiedzianej, ale spór prowadzony pomiędzy stronami odnośnie przyczyn, dla których tak się stało dotyczyć mógł tylko różnicy pomiędzy ilością zadeklarowaną przez powoda a ilością odebraną przez pozwaną, bo niewykonanie produkcji ponad w/w zadeklarowane ilości winno – co do zasady – obciążać powoda. Podobnie, to powód winien wykazywać, że w pozostałych miesiącach miał zachowaną niezbędną zdolność produkcyjną i że to pozwana uchybiła swoim obowiązkiem w zakresie odbioru.

Wbrew odmiennemu stanowisku powoda wskazać należy, że okolicznością usprawiedliwiającą go nie może być w żadnej mierze fakt opóźnień w płatności poszczególnych faktur, jakich dopuściła się pozwana w okresie objętym żądaniem zapłaty kar umownych (1 stycznia 2011 r. – 31 grudnia 2012 r.). Znamionym bowiem jest, iż powód - pomimo tego, że spoczywał na nim ciężar dowodu – nie zdołał wykazać związku przyczynowego pomiędzy rzeczonym opóźnieniem pozwanej a niemożnością wykonywania przez siebie umowy. Pozwana z kolei wskazywała, że płatności dokonywane były w formie kompensaty wzajemnych wierzytelności, przy czym opóźnienia w przelewach nie dotyczyły wysokich kwot i były nieznaczne (zestawienie płatności k. 484-485).

Nie sposób również zgodzić się z oceną Sądu I instancji, jakoby przyczyną produkcji przez powoda mniejszej ilości brykietu było nie wywiązywanie się przez pozwaną z umownego obowiązku jego odbioru i organizacji transportu. Skoro bowiem to powód zgodnie z postanowieniami umowy miał zabezpieczyć we właściwym czasie odpowiednią ilość surowca niezbędnego do produkcji brykietu, a tego jak bezspornie wynika z akt sprawy – nie uczynił, kwestia jego odbioru miała znaczenie drugorzędne. Organizacja odbioru towaru zakłada wszakże jego istnienie, co w świetle przede wszystkim treści prowadzonej przez strony korespondencji mailowej nie sposób potwierdzić. Natomiast analiza zeznań świadka M. M. (1), pełniącego w czasie trwania umowy funkcję członka zarządu pozwanej i osoby odpowiedzialnej za kontakty z powodem, złożonych przed Sądem Apelacyjnym w sprawie I ACa 72/14, a dopuszczonych w niniejszej sprawie na etapie postępowania apelacyjnego, prowadzi do wniosku, że produkowanie przez powoda ilości niższej od umówionej miało bezpośrednie przełożenie na sytuację pozwanej. Świadek ten wskazał, że spodziewane od powoda dostawy stanowiły blisko 40% pokrycie przedmiotu zamówienia realizowanego z kolei przez pozwaną na rzecz elektrowni. Jakkolwiek pozwanej spółce udało się uniknąć zapłaty naliczonych jej kar umownych, to w ramach zawartej z elektrownią ugody musiała realizować w 2012 r. miesięczne limity dostaw brykietu po cenach z 2011 r. (ugoda – k. 228 – 230). Poza tym, chociaż została podpisana wieloletnia umowa o współpracy z elektrownią na 15 lat (k. 220 – 227), to jednak nie weszła ona w życie z uwagi na zaniżone dostawy w latach 2011 – 2012. Świadek ten kategorycznie stwierdził, że pozwana spółka zawsze była w stanie odebrać towar, a samochód wyjeżdżał w momencie, gdy towar był gotowy do odbioru. W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania świadka są wiarygodne, bowiem znajdują odzwierciedlenie w korespondencji mailowej stron (k. 154 – 169). W mailach kierowanych przez M. M. znajdowały się bądź wezwania do określenia przez powoda ilości biomasy celem przygotowania transportu, bądź ponaglenia do zwiększenia produkcji, natomiast powód przedstawiał planowaną wielkość produkcji. Powyższy fragment materiału dowodowego w powiązaniu z zeznaniami świadków K. N. i P. W. uzasadnia więc tezę, że pozwana miała stawiać się po odbiór towaru zgodnie z zawiadomieniem powoda. Gdy zaś powód rzeczywiście posiadał jakąś ilość towaru nieodebranego przez pozwaną, to wysyłał monity wzywające do odbioru. Miało to jednak miejsce tylko w październiku i listopadzie 2012 r. oraz w marcu 2013 r. (k. 420, 424, 406), co z kolei oznacza, iż w pozostałym okresie nie dysponował on towarem.

Tym samym zgodzić się należy z pozwaną, że brak wyprodukowania umówionej ilości towaru obciążał powoda, który z przyczyn leżących po jego stronie nie zabezpieczył we właściwym czasie odpowiedniej ilości surowca niezbędnego do produkcji brykietu. Okoliczność ta z kolei nakazuje uznać, że po stronie powoda zaktualizowały się przesłanki do naliczenia kary umownej, stosownie do § 5 pkt 9 umowy. Złożenie przez pozwaną pismem z dnia 28 maja 2013 r. (k. 181-182) oświadczenia o potrąceniu kar umownych w wysokości 497.562,52 zł względem wierzytelności powoda w

kwocie 188.403,62 zł, wynikającej z przedmiotowej faktury VAT (...) (a także względem innej jeszcze wierzytelności z faktury VAT (...) w kwocie 112.855,03 zł) było zatem zasadne, przy czym dopuszczalne też było dalsze potrącenie w zakresie odsetek od kwoty 188.403,62 zł wynoszących 1.342,10 zł (za okres od 1 maja 2013 r. do 22 maja 2013 r.), co zostało dokonane przez pozwaną w sprzeczności od nakazu zapłaty (k. 79). Wyliczenie przedstawione przez pozwaną (k. 82-83) nie budzi zastrzeżeń od strony matematycznej, obejmuje bowiem 20% od wartości niezrealizowanego przez powoda zamówienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota ta powinna być jednak pomniejszona o kary naliczone za październik (12.627,36 zł) i listopad 2012 r. (15.128,56 zł) – łącznie o 27.775,92 zł, kiedy to powód był w gotowości produkcyjnej. Złożona do akt korespondencja mailowa obrazuje bowiem niezbicie, że w tych miesiącach powód wzywał pozwaną do odbioru towaru zalegającego w magazynie (k. 420, 424), z zapowiedzią wstrzymania dalszej produkcji, co na stronę pozwaną przesunęło ciężar dowodzenia, że zwłoka w odbiorze nie miała żadnego znaczenia. Pozwana w tej mierze ograniczyła się jednak tylko do własnych wywodów. Tak nieznaczne obniżenie kary umownej (do kwoty 469.786, 60 zł) pozostało jednak bez wpływu na ocenę żądania pozwu.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się jednocześnie okoliczności, które wpływałyby na kwestię miarkowania kary umownej w trybie art. 484 § 2 k.c. Wobec wykonania przez powoda zobowiązania w niewielkim zakresie, w grę mogło bowiem wchodzić jedynie zbadanie, czy kara nie była rażąco wygórowana.

Powód jednak ani nie powołał się na okoliczności przemawiające za rażąco wygórowaniem kary umownej, ani nie wyraził wprost żądania jej miarkowania. Po zgłoszeniu przez stronę pozwaną w sprzeczności od nakazu zapłaty zarzutu potrącenia, powód złożył pismo procesowe z dnia 26 sierpnia 2013 r., kwestionując zasadność obciążenia go karami umownymi i eksponując zaniedbania pozwanej w odbiorze towaru, które jednak nie zostały udowodnione w toku procesu. Powód nie zanegował w nim bynajmniej argumentacji strony pozwanej, że zanizowana produkcja brykietu przez powoda miała bezpośrednie przełożenie na kondycję materialną pozwanej. Tymczasem pozwana wywodziła, że na skutek niewykonania umowy przez powoda nie weszła w życie umowa ramowa nr (...) na zakup biomasy zawarta pomiędzy pozwaną a grupą E. w dniu 29 kwietnia 2011 r. (k. 220 – 227), która miała obowiązywać przez 15 lat. Pozwana wskazywała, że stosownie do zapisów § 8 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 tej umowy, warunkiem jej wejścia w życie było zawarcie przez pozwaną spółkę umowy dostawy przez nią biomasy na pierwszy okres rozliczeniowy (obejmujący okres od 1 stycznia 2011 r. do 31 sierpnia 2011 r.) do dnia 31 grudnia 2011 r., co jednak okazało się niemożliwe, bo m.in. powód, który miał być znaczącym dostawcą (na poziomie około 40%), nie wywiązywał się ze swojej umowy w 2011 r. Jakkolwiek pozwanej udało się uniknąć zapłaty kar umownych, to jednak podpisana ugoda (k. 228 – 230) spowodowała, że dostarczała ona w 2012 r. towar do swego kontrahenta po cenach z 2011 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego opisana sytuacja uniemożliwia dokonanie miarkowania kar umownych. Wskazać tu trzeba, że ustawodawca w przepisie art. 484 § 2 k.c. celowo posłużył się niedookreślonym pojęciem „rażąco” wygórowanej kary umownej, co pozwala sądowi uwzględnić konkretne okoliczności sprawy. W sprawie niniejszej ustalona w umowie kara umowna na poziomie 20% wartości niezrealizowanej miesięcznej dostawy spełniała wszystkie funkcje, jakie z reguły przypisuje się karze umownej: funkcję stymulującą wykonanie zobowiązania, funkcję represyjną w postaci sankcji na niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy oraz funkcję kompensacyjną, polegającą na naprawieniu szkody, jeśli wierzyciel ją poniósł, bez konieczności precyzyjnego wyliczenia jej wysokości. W przedmiotowej sprawie trudno uznać, by była ona rażąco wygórowana i by powód we właściwym czasie w ogóle powołał się na taką okoliczność. Na marginesie więc tylko zaznaczyć należy, że problem miarkowania kary umownej ma tu znaczenie drugorzędne o tyle, że nawet zmniejszenie jej o połowę i tak prowadziłoby do wielkości znacznie przekraczającej wartość faktury, dochodzonej pozwem i objętej w pierwszej kolejności zarzutem potrącenia, dokonanego oświadczeniem pozwanej z dnia 28 maja 2013 r.

Reasumując, skoro instytucja potrącenia należy do kategorii zdarzeń prowadzących do wygaśnięcia zobowiązania, uznanie przez Sąd Apelacyjny istnienia podstaw do złożenia przez stronę pozwaną oświadczenia o potrąceniu musiało skutkować unicestwieniem zgłoszonego przez powoda żądania zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, przez co powództwo podlegało oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach za obie instancje orzeczono zaś w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty postępowania przed Sądem I instancji złożyły się koszty zastępstwa procesowego pozwanej reprezentowanej przez pełnomocnika będącego radcą prawnym wynikające z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej, udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) i wynoszące 3.600 zł oraz poniesiona przez nią opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych. Koszty postępowania apelacyjnego pozwanej stanowiły natomiast opłata od apelacji w kwocie 9.421 zł oraz koszty pełnomocnika procesowego będącą adwokatem, który reprezentował ją również w postępowaniu przed Sądem I instancji, wynoszące stosownie do § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 powołanego wyżej rozporządzenia 2.700 złotych.